



26 kwietnia 2019

OGÓLNOPOLSKIE

SPORTOWEFAKTY.WP.PL

Zbigniew Boniek pogratulował awansu Rakowowi Częstochowa. Zwrócił uwagę na przestarzały stadion

Po wygranej 2:0 nad Podbeskidziem Bielsko-Biała piłkarze Rakowa Częstochowa zapewnili sobie awans do Lotto Ekstraklasy. Sukcesu pogratulował Zbigniew Boniek, który zwrócił uwagę na jeden szczegół, przez który Raków może mieć kłopoty.

<https://sportowefakty.wp.pl/pilka-nozna/818088/zbigniew-boniek-pogratulowal-awansu-rakowowi-czestochowa-zwrocil-uwage-na-przest>

STADIONY.NET

Częstochowa: Raków w Ekstraklasie, Częstochowa nie

Piłkarze i kibice świętują, ale z tyłu głowy jest świadomość, że w Ekstraklasie nie zagrają najpewniej u siebie. Na pewno w pierwszych miesiącach, a być może przez cały sezon.

http://stadiony.net/aktualnosci/2019/04/czestochowa_rakow_w_ekstraklasie_czestochowa_nie

POLSKIERADIO.PL

Piłkarze Rakowa wykonali zadanie, teraz czas na działaczy.

Częstochowianie szukają stadionu, na którym zagrają w Ekstraklasie

Sezon 2018/2019 jest dla piłkarzy Rakowa Częstochowa fenomenalny. Drużyna spod Jasnej Góry na cztery kolejki przed końcem rozgrywek Fortuna 1. Ligi zapewniła sobie awans do Lotto Ekstraklasy.

<https://www.polskieradio.pl/5/4147/Artykul/2299987,Pilkarze-Rakowa-wykonali-zadanie-teraz-czas-na-dzialaczy-Czestochowianie-szukaja-stadionu-na-ktorym-zagraja-w-Ekstraklasie>

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Nad Stradomką, Konopką i Wartą mogłyby powstać parki (s. 2)

Jedna trzecia częstochowian mieszka bliżej niż kilometr, od którejś z przepływających przez miasto rzek. Tereny wzdłuż nich można znacznie lepiej



wykorzystać do rekreacji, niż to przewiduje projekt studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta – apeluje mieszkaniac.

Zagrają „Wolność” (s. 3)

Widowisko pod takim tytułem odbędzie się 25 maja na placu Biegańskiego. Jego muzycznym gospodarzem będzie Skubas, który zaprosił m.in. Katarzynę Groniec, Misię Furtak, Tymona Tymańskiego i Marka Dyjaka.

Matka polskich autostrad (s. 4)

Prace przy przebudowie DK1 na autostradę A1 od Częstochowy przez Piotrków do podłódzkiego Tuszyna ruszyły już pełną parą i na większej części tego odcinka jeździ się jedną jezdnią. To koniec „gierkówki”, „matki polskich autostrad” – ogłosiła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Gościem festiwalu będzie Pałkiewicz (s. 12)

Samotnie przepłynął Atlantyk, odkrył źródła Amazonki, a teraz o swoich dokonaniach opowie częstochowskim miłośnikom podróży. Jacek Pałkiewicz będzie gościem specjalnym Festiwalu Podróżniczego „Za Horyzontem”.

Dzień wolnej sztuki (s. 12)

27 kwietnia w samo południe warto stawić się w Galerii Dobrej Sztuki, by przez godzinę podziwiać prace Eugeniusza Zaka, Tymona Niesiołowskiego, Antoniego Madeyskiego, Józefa Mehoffera i Mariana Michalika. Wszystko za sprawą Dnia Wolnej Sztuki.

„Jazztochowa” koncertowo na międzynarodowy Dzień Jazzu (s. 12)

Kwietniowa odsłona cyklu „JAZZtochowa” będzie okazją, by uczcić Międzynarodowy Dzień Jazzu. 30 kwietnia Ośrodek Promocji Kultury „Gaude Mater” zaprasza na koncert Moniki Lidke i zespołu Vadamaya Collective. Sprzedaż biletów jeszcze trwa.

Spotkanie dla częstochowskich miłośników literatury (s. 12)

Przed nami kolejna odsłona „Literackiego Piątku”. 26 kwietnia Ośrodek Promocji Kultury „Gaude Mater” odwiedzą Uta Przyboś, Łukasz Suskiewicz oraz Jarosław Błahy. Spotkaniom autorskim towarzyszyć będzie „Wymiana Książki”.

Na urodziny (s. 14)

W niedzielę, 28 kwietnia, Muzeum Częstochowskie zachęca do świętowania urodzin Władysława Biegańskiego. Spotkanie rozpocznie się o godz. 16 w ratuszu.



DZIENNIK ZACHODNI

IV Liceum Ogólnokształcące. Szkoła, którą rozślawił Muniek z T. Love

IV LO im. Sienkiewicza w Częstochowie rozślawił Muniek Staszczyk. „Sienkiewicz” to jednak przede wszystkim najstarsza szkoła średnia pod Jasną Górą, w której łączy się tradycję z wysokim poziomem nauczania.

ZDROWACZESTOCHOWA.PL

Nowe oblicze Parku Lisiniec

Strefa wypoczynku Adriatyk w Parku Lisiniec jest już niemal gotowa na przyjęcie wypoczywających. Na chętnych w nadchodzącym sezonie czekają tam wydzielone kąpielisko, plaża z morskim piaskiem oraz szereg innych atrakcji.

<http://zdrowaczestochowa.pl/article/stared,15088/>

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Park Lisiniec prawie gotowy (s. 13)

Park Lisiniec przeszedł prawdziwą metamorfozę. Na wszystkich chętnych w nadchodzącym sezonie czekać będzie wydzielone kąpielisko, plaża z morskim piaskiem oraz szereg innych atrakcji.

WCZESTOCHOWIE.PL

15. rocznica wstąpienia Polski do UE. Zaśpiewajmy „Ode do radości” na placu Biegańskiego

Urząd Miasta Częstochowy wraz ze Związkiem Miast Polskich zaprasza 1 maja na plac Biegańskiego częstochowianki i częstochowian na wspólne odśpiewanie hymnu europejskiego „Oda do radości”.

<http://wczestochowie.pl/artukul/32809,15.-rocznica-wstapienia-polski-do-ue.-zaspiewajmy--ode-do-radosci--na-placu-bieganskiego->

Niezwykły koncert „Wolność” na tegoroczne obchody Dnia Samorządu Terytorialnego w Częstochowie

Muzyczno-wizualne widowisko „Wolność” przygotowywane przez Skubasa i Macieja Szupicę z udziałem Katarzyny Groniec, Misi Furtak, Tymona Tymańskiego i Marka Dyjaka będzie głównym punktem obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego w Częstochowie, który 25 maja odbędzie się na placu Biegańskiego.

<http://wczestochowie.pl/artukul/32807,niezwykly-koncert--wolnosc--na-tegoroczne-obchody-dnia-samorzadu-terytorialnego-w-czestochowie>



Kolejni wykonawcy na Frytce OFF-jazd. Wystąpi m.in. Mela Koteluk

Organizatorzy tegorocznej edycji Frytki OFF-jazd podali kolejnych wykonawców, których będzie można posłuchać w Parku Lisiniec.

<http://wczestochowie.pl/artukul/32806,kolejni-wykonawcy-na-frytce-off-jazd.-wystapi-m.in.-mela-koteluk>

RADIOJURA.COM.PL

Strefa wypoczynku Adriatyk jest już niemal gotowa

Wygląd Parku Lisiniec się zmienia, a letnicy będą mogli w pełni z niego korzystać już w nadchodzącym sezonie.

<https://www.radiojura.pl/strefa-wypoczynku-adriatyk-jest-juz-niemal-gotowa.html>

TV. ORION

Pamięci 10. zakładników

Samorządowcy, kombatancki, młodzież szkolna i sami mieszkańcy uczcili 75. rocznicę egzekucji zakładników w Gnaszynie.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=27323

Oda do radości

A teraz mamy zaproszenie dla mieszkańców Częstochowy na wspólne odśpiewanie „Ody do radości”. I podobno nie liczy się słuch muzyczny, a chodzi o zmanifestowanie przynależności do Europy – mówi naczelnik Aleksander Wierny.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=27331



SPORTOWEFAKTY.WP.PL

Zbigniew Boniek pogratulował awansu Rakowowi Częstochowa. Zwrócił uwagę na przestarzały stadion

Po wygranej 2:0 nad Podbeskidziem Bielsko-Biała piłkarze Rakowa Częstochowa zapewnili sobie awans do Lotto Ekstraklasy. Sukcesu pogratulował Zbigniew Boniek, który zwrócił uwagę na jeden szczegół, przez który Raków może mieć kłopoty.

Na cztery kolejki przed zakończeniem sezonu [Raków Częstochowa](#) zapewnił sobie awans do Lotto Ekstraklasy. Częstochowianie zdominowali sezon i w dotychczasowych trzydziestu spotkaniach ponieśli tylko dwie porażki. Raków po 21 latach wrócił do najwyższej klasy rozgrywkowej, a sukcesu pogratulował m.in. [Zbigniew Boniek](#).

- Osobiście jako prezes związku i od kilkudziesięciu lat człowiek polskiego futbolu, z uwagą i sympatią przypatrywałem się, jak Raków dzielnie maszeruje do najwyższej klasy rozgrywkowej i znakomicie walczy w Pucharze Polski. W zalewie komplementów jakie spadły ostatnio na Raków pozwolę dodać jeszcze jeden... Dla mnie osobiście: półfinał Pucharu Polski i awans do Ekstraklasy, to ustrzelenie małego dubletu - napisał w liście prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Boniek zwrócił też uwagę na przestarzały stadion, który jest największym problemem klubu. Z tego powodu jeśli klub otrzyma licencję na grę w Ekstraklasie, to swoich spotkań nie będzie mógł rozgrywać w Częstochowie.

- Raków Częstochowa to przykład dobrej, solidnej i przemyślanej piłkarskiej roboty. W każdym elemencie klubowej struktury widać było pasję, inteligencję i wielką pokorę, co w sporcie jest nieodzowne. Od dziś wielkie cele przed Rakowem. Wiem, że chcecie budować silny zespół, ale pamiętajcie, aby Raków mógł grać na godnej, tego klubu tradycji, arenie - przekazał Boniek.

- Nowy stadion to oczywiście głównie wyzwanie dla miasta Częstochowa, ale bez Waszego stałego uczestnictwa w tym procesie, może to być ciężkie zadanie - dodał Boniek, który zapewnił, że Raków może liczyć na wsparcie związku w tej sprawie.



STADIONY.NET

Częstochowa: Raków w Ekstraklasie, Częstochowa nie

Like 1 Share

26.04.2019 05:44 źródło: własne [MK]



Piłkarze i kibice świętują, ale z tyłu głowy jest świadomość, że w Ekstraklasie nie zagrają najpewniej u siebie. Na pewno w pierwszych miesiącach, a być może przez cały sezon...

Wystarczyło 30 kolejek i aż 20 wygranych meczów, by Raków Częstochowa mógł świętować awans do Ekstraklasy. Ostatnie występy tego klubu na najwyższym szczeblu pamiętają tylko dorośli kibice, więc jest co świętować.

Niestety, jest już pewne, że powrotu do Ekstraklasy nie uda się rozpocząć na własnym stadionie. Ponieważ ten nie spełnia minimalnych wymogów i trudno liczyć na jego doraźne dostosowanie, wybór częstochowian padł na Sosnowiec.

Na **Stadion Ludowy** można spod Jasnej Góry dojechać w godzinę – lepszej komunikacyjnie alternatywy nie było. Do Sosnowca można też dotrzeć koleją, choć żadne rozwiązanie nie przysłoni faktu, że mecze u siebie staną się wyjazdami.

Otwarta pozostaje aktualnie kwestia, ile takich wyjazdów będzie. Optymistów musimy zasmucić – trudno wyobrazić sobie powrót na Limanowskiego w tym roku, a być może nawet do końca nadchodzącego sezonu.

Aktualnie Częstochowa czeka na kosztorys, by móc rozpisać przetarg na budowę. Kosztorys będzie gotowy w czerwcu i nawet natychmiastowe ogłoszenie zamówienia na stadion oznacza, że wakacje upłyną na próbie wyboru wykonawcy. Dopiero na przełomie lata i jesieni można by wejść na budowę (trzeba wziąć pod uwagę, że przetarg może trwać półtora miesiąca, ale może też trwać cztery).

Piszemy o „próbie” wyłonienia wykonawcy, ponieważ nie ma gwarancji, że chętny się znajdzie. Ze smutkiem piszemy to do bólu - wszystkie duże polskie przetargi stadionowe są ostatnio albo poważnie opóźnione, albo kończą się unieważnieniem z powodu zbyt wysokiej kwoty. A **środki zapisane w Częstochowie są naprawdę skromne (37,7 mln zł) i rozpisane na 3 lata.**

Nawet jeśli wykonawca się znajdzie i pieniędzy nie braknie, pozostaje problem realizacji prac. By Raków mógł wrócić do Częstochowy, musi powstać co najmniej główna trybuna, która jest najbardziej czasochłonną częścią nowego stadionu. To tu, na 3 kondygnacjach, zaplanowano całą infrastrukturę wymaganą przez Ekstraklasę. Resztę widowni można dostawić na trybunach teleskopowych, co jest zresztą również planowane w pewnym zakresie.

Trudno dziś wyobrazić sobie, by do wiosny można było trybunę otworzyć. Nawet w rekordowo szybkiej budowie z Niecieczy (na której opiera się koncepcja częstochowskiego stadionu) prace trwały 5 miesięcy, a zakres był znacznie mniejszy niż ten zaplanowany w Częstochowie.



POLSKIERADIO.PL

Piłkarze Rakowa wykonali zadanie, teraz czas na działaczy. Częstochowianie szukają stadionu, na którym zagrają w Ekstraklasie

POLSKIERADIO.PL

Sezon 2018/2019 jest dla piłkarzy Rakowa Częstochowa fenomenalny. Drużyna spod Jasnej Góry na cztery kolejki przed końcem rozgrywek Fortuna 1. Ligi zapewniła sobie awans do Lotto Ekstraklasy. Raków wróci do najwyższej klasy rozgrywkowej po 21 latach, jednak otwarte pozostaje pytanie, na którym stadionie będzie rozgrywał swoje mecze.

Środowe zwycięstwo w meczu z Podbeskidziem Bielsko-Biała (2:0) zapewniło częstochowianom powrót do Ekstraklasy. Stało się to 7625 dni od spadku z najwyższej klasy rozgrywkowej. Po raz ostatni Raków występował w elicie w sezonie 1997/1998. W kolejnych latach klubowi wiodło się różnie. W latach 2001-2005 częstochowianie występowali zaledwie na czwartym poziomie rozgrywkowym.

Klub przez lata znajdował się w trudnej sytuacji finansowej, a w 2010 roku istniała nawet groźba bankructwa i karnej degradacji do B-klasy. Ostatecznie problem udało się rozwiązać, a Raków powoli stawał na nogi. W 2017 roku awansował do I ligi, a już dwa lata później na tyle zdominował te rozgrywki, że na cztery mecze przed końcem sezonu zapewnił sobie promocję do Ekstraklasy.

Uściski, okrzyki, szampany, wspólna zabawa z kibicami - tak wyglądało świętowanie podopiecznych Marka Papszuna w środowy wieczór. Działaczy czeka natomiast nie tylko trudne okienko transferowe, aby wzmocnić drużynę na tyle, by nie podzieliła losu Sandecji Nowy Sącz, Miedzi Legnica czy Zagłębia Sosnowiec, które w ostatnich latach jako beniaminki albo spadały z Ekstraklasy, albo wciąż walczą o uniknięcie degradacji. Równie ważną kwestią jest zapewnienie odpowiedniego miejsca rozgrywania meczów.

Stadion Rakowa nie spełnia bowiem wymagań licencyjnych Polskiego Związku Piłki Nożnej. W lutym 2018 roku zamontowano co prawda sztuczne oświetlenie, jednak pozostała część stadionowej infrastruktury jest na tyle przestarzała, że działacze muszą szukać stadionu zastępczego. W tym kontekście mówi się o Bełchatowie i Sosnowcu.

- Rozmawiamy z operatorami kilku stadionów - mówi nam Daria Wollenberg, rzecznik prasowy klubu. - Najbardziej prawdopodobny jest Sosnowiec, ale to może się zmienić - zapewnia.



Wydaje się prawdopodobne, że, na czas modernizacji obiektu przy ulicy Limanowskiego 83, piłkarze Rakowa będą rozgrywać swoje mecze na Stadionie Ludowym w oddalonym o 75 kilometrów Sosnowcu.

- Szukamy rozwiązania, które będzie najdogodniejsze dla naszych kibiców. Sosnowiec jest miastem położonym w miarę blisko Częstochowy, można tam się sprawnie dostać. Dlatego ta kandydatura jest najpoważniejsza - dodaje Daria Wollenberg.

Władze miasta chcą, by w Częstochowie powstał nowy stadion. Jego budowa jest częścią większego projektu - Centrum Piłki Nożnej w Częstochowie, które służyć ma też młodym adeptom futbolu.

Prezydent Krzysztof Matyjaszczyk złożył już wniosek do rady miasta o zabezpieczenie w planie finansowym środków na modernizację obiektu Rakowa. Miasto wnioskuje też o dofinansowanie ze strony Ministerstwa Sportu i Turystyki. Szacunkowy koszt inwestycji wynosi 37 mln zł, choć jego realną wysokość będzie można określić dopiero po przeprowadzeniu przetargu wykonawczego.

- W 2018 roku złożyliśmy wniosek do ministerstwa. Przed ubiegłorocznymi wyborami samorządowymi otrzymaliśmy informację o przyznaniu dofinansowania w wysokości 10 mln zł - informuje nas rzecznik prezydenta Częstochowy Włodzimierz Tutaj. Dodaje, że miasto wpisało we wniosku kwotę 20,5 mln zł i wciąż stara się o finansowanie w takiej wysokości. Starania Częstochowy popierają tamtejsi parlamentarzyści oraz prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Boniek.

Dokumentacja wykonawcza projektu ma być gotowa w czerwcu. Następne kroki to rozpisanie przetargu na realizację usług budowlanych. Dopiero po jego rozstrzygnięciu ewentualny wykonawca będzie mógł wejść na budowę. - Jeśli wszystko pójdzie po naszej myśli, prognozowana finalizacja projektu nastąpi na początku 2021 roku - przyznaje Włodzimierz Tutaj. Rzecznik magistratu dodał, że kameralny, sześciotysięczny obiekt ma przypominać stadion w Niecieczy.

Zanim do tego dojdzie, piłkarzy i kibiców rewelacji wciąż trwającego sezonu Fortuna 1. Ligi czeka "tułaczka". Jej miejscem najprawdopodobniej będzie Sosnowiec. Wygląda więc na to, że niezależnie od tego, czy tamtejszy klub utrzyma się w Ekstraklasie, kibiców ze stolicy Zagłębia Dąbrowskiego nadal czekać będą ekstraklasowe emocje.



GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA


7 W SOBOTĘ MUZEUM CZĘSTOCHOWSKIE

DZIEŃ WOLNEJ SZTUKI



ZUZANNA SULIGA

27 kwietnia w samo południe warto stawić się w Galerii Dobrej Sztuki, by przez godzinę podziwiać prace Eugeniusza Zaka, Tymona Niesiołowskiego, Antoniego Madeyskiego, Józefa Mehoffera i Mariana Michalika. Wszystko za sprawą Dnia Wolnej Sztuki.

 Dzień Wolnej Sztuki to ogólnopolska akcja organizowana od 2011 r. Tegoroczna odsłona wypada w sobotę 27 kwietnia w samo południe. Wówczas poszczególne muzea na terenie całego kraju przez godzinę będą przekazywać zwiedzającym ideę Wolnej Sztuki. Każda z instytucji wybierze pięć dzieł ze swoich kolekcji. Przy każdym z obiektów będzie stała osoba zadająca uczestnikom Dnia Wolnej Sztuki pytania, motywująca ich do podjęcia refleksji i nabrania odwagi do samodzielnego szukania odpowiedzi. Celem takich działań ma być pokazanie, że obiekt muzealny może stać się źródłem inspiracji (szczegóły - www.dzienwolnejsztuki.pl).

Muzeum Częstochowskie po raz pierwszy włączyło się do akcji rok temu. Teraz pora na powtórkę. I tym razem zaprosi ono do swojej Galerii Dobrej Sztuki (Al.NMP 47).

Podczas godzinnego wydarzenia (od godz. 12. do 13) zwiedzający będą mieli możliwość obejrzeć pięć obiektów z muzealnej kolekcji. Tematem przewodnim jest „Miłość”, więc do podziwiania wybrano prace Eugeniusza Zaka, Tymona Niesiołowskiego, Antoniego Madeyskiego, Józefa Mehoffera oraz Mariana Michalika.

- Przystań na kilka minut przed dziełem i zobacz coś, czego wcześniej nie dostrzegłeś. Warto! Sztuka przemawia do wyobraźni, skłania do refleksji - zachęca Muzeum Częstochowskie.

Po kontemplacji przyjdzie pora na krótką dyskusję. Projekt w naszym mieście koordynują Katarzyna Sucharkiewicz, Agnieszka Miry oraz Dział Sztuki Muzeum Częstochowskiego. Wstęp na Dzień Wolnej Sztuki jest oczywiście wolny. ☺



GOŚCIEM FESTIWALU BĘDZIE PAŁKIEWICZ

ZUZANNA SULIGA

Samotnie przepłynął Atlantyk, odkrył źródła Amazonki, a teraz o swoich dokonaniach opowie częstochowski miłośnik podróży. Jacek Pałkiewicz będzie gościem specjalnym Festiwalu Podróżniczego „Za Horyzontem”. Impreza rozpocznie się 26 kwietnia.

☛ Częstochowski Festiwal Podróżniczy „Za Horyzontem” doczekał się kolejnej odsłony. Ta rozpocznie się w piątek, 26 kwietnia. Wszystkie wydarzenia odbywać się będą w sali widowiskowej Męskiego Domu Kultury (ul. Łaskińskiego 50/68). I tak pierwszego dnia imprezy - o godz. 17 - o „Karakorum” opowie Ewa Cwiklińska. Godzinę później rowerową podróż przez Ukrainę, Moldawię i Naddniestrze wspominać będą Joanna Gerstel i Mariusz Wasilewski. Z kolei na godz. 19 zaplanowano spotkanie z Januszem

BEATA KUMAROWICZ/OLYMPIA



Jacek Pałkiewicz, odkrywca źródeł Amazonki, będzie gościem imprezy

Jadczkiem - „Angkor Wat, Skarb ukryty w kambodżańskiej dżungli”. Sobotnia odsłona Częstochowskiego Festiwalu Podróżników wystartuje nieco wcześniej, bo o godz. 16. „100 twarzy Gruzji” przedstawi Przemysław Supernak. Potem (o godz. 17.30) przewidziano spotkanie pod hasłem „Yukon Alaska Ultra Expedition Race”.

O godz. 19 z częstochowskimi wielbicielami podróży spotka się gość specjalny festiwalu - Jacek Pałkiewicz. To odkrywca źródeł Amazonki, legenda survivalu, podróżnik, eksplorator, pisarz, reporter odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Na finał imprezy - o godz. 20 - publiczność zobaczy projekcję filmową dotyczącą sztuki przetrwania na Wyspach Owczych i spotka się z jej autorem Jakubem Witkiem.

Festiwalowi „Za Horyzontem” towarzyszyć będą wystawy fotograficzne. Wstęp na imprezę jest wolny. ☺

„JAZZTOCHOWA” KONCERTOWO NA MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ JAZZU

ZUZANNA SULIGA

Kwietniowa odsłona cyklu „JAZZtochowa” będzie okazją, by uczcić Międzynarodowy Dzień Jazzu. 30 kwietnia Ośrodek Promocji Kultury „Gaude Mater” zaprasza na koncert Moniki Lidke i zespołu Vadomaya Collective. Sprzedaż biletów jeszcze trwa.

☛ Monika Lidke jest wokalistką, autorką tekstów i muzyki. Pochodzi z Lubina na Dolnym Śląsku, a obecnie mieszka w Londynie. Jako dziecko śpiewała w chórze, jako nastolatka studiowa-

ła gitarę klasyczną pod okiem Cezarego Strokosza w Lublińskim Młodzieżowym Domu Kultury. W 1992 r. wyjechała do Paryża na studia językowe, jednak po dwóch latach pobytu we Francji zaczęła uczyć się śpiewu w Paryskiej Wyższej Szkole Spektaklu. W 2005 r. przeniosiła się do Londynu, aby rozwijać się jako wokalistka jazzowa. Tam nagrała swoją pierwszą, samodzielnie wydaną płytę „Waking up to Beauty”. Marek Niedźwiecki umieścił jedną z piosenek artystki na składance „Smooth Jazz Cafe Volume 10” i tak podsumował jej twórczość: „Piękna, delikatna, uzależniająca. Nie mogę się uwolnić od tej muzyki. Po prostu samo dobre.

Szczerze gratulacje. Pani Moniko, jestem pani fanem”.

Teraz Monika Lidke z pewnością podbije serca częstochowian. Wszystko za sprawą koncertu organizowanego w ramach cyklu „JAZZtochowa”. Wydarzenie będzie okazją, by uczcić Międzynarodowy Dzień Jazzu. Ośrodek Promocji Kultury „Gaude Mater” zaprasza już we wtorek 30 kwietnia o godz. 19. Artystka wystąpi z zespołem Vadomaya Collective.

Bilety w przedsprzedaży kosztują 30 zł, w dniu koncertu - 40 zł. Tak samo jak pakiet czterech biletów w przedsprzedaży w cenie 100 zł dostępne są w sekretariacie Ośrodka przy ul. Dąbrowskiego 1. ☺



Matka polskich autostrad

Prace przy przebudowie DK1 na autostradę A1 od Częstochowy przez Piotrków do podłódzkiego Tuszyna ruszyły już pełną parą i na większej części tego odcinka jeździ się jedną jezdnią.

To koniec „gierkówki”, „matki polskich autostrad” - ogłosiła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

TOMASZ HAŁADY

Odcinek pomiędzy Częstochową a Tuszynem był jednym fragmentem planowanej jeszcze od lat 60. XX wieku autostrady A1, który nie był gotowy bądź nie trwały na nim prace. Wspomniany fragment jest też jedynym odcinkiem tej autostrady, który powstanie w składzie istniejącej drogi. To z kolei jest problematyczne dla mieszkańców gmin leżących na północ od Częstochowy, którzy przez dekadę mieli dostęp do darmowej dwupasmówki, a teraz go stracą z powodu niewielkiej liczby węzłów, a także opłat (jeśli zostaną wprowadzone). Mieszkańcom udało się jedynie przekonać GDDKiA do budowy ciągu dróg serwisowych równoległych do A1.

Trasa szybkiego ruchu zamiast autostrady

Przy tej okazji GDDKiA przypomina, że „matka polskich autostrad” - jak nazywa „gierkówkę” na swej stronie internetowej - była najważniejszą inwestycją dekady lat 70. w PRL. Szumnie porównywaną do Route 66 w USA. Mimo propagandy sukcesu władz PRL, iż droga ma parametry autostradowe, faktycznie miała wiele wad, m.in. kolizyjne skrzyżowania, na których notorycznie dochodziło do wypadków.

Złośliwi porównywali nawet, że „gierkówka” ma tyle wspólnego z autostradą, co bieżnia żużlowa z tartanową.

Zanim powstała, w Polsce istniały tylko poniemieckie autostrady: z Wrocławia do Legnicy (dalej, w kierunku granicy niemieckiej, tylko jedna jezdnia) oraz krótkie odcinki pod Szczecinem i z Bytomią do Gliwic. Nad planowaniem sieci nowoczesnych arterii polscy inżynierowie pracowali już w latach 60. XX w., ale pierwsze medialne wzmianki na temat budowy „gierkówki” pochodzą z 15 marca 1972 r. Wtedy to władze PRL uchwały plan budowy 3 tys. km dróg szybkiego ruchu i autostrad. W pierwszej kolejności miała powstać autostrada Gliwice-Kraków oraz Warszawa-Lódź-Katowice. Oba odcinki miały liczyć w sumie 600 km. Początkowe założenia planu szybko zwerifikowano i prace na A1 Gliwi-



Budowa „gierkówki”. I połowa lat 70.



Małe floty na pustej „gierkówce” tuż po jej wybudowaniu

“
Złośliwi porównywali nawet, że „gierkówka” ma tyle wspólnego z autostradą co bieżnia żużlowa z tartanową

ce-Kraków ruszyły dopiero w 1976 r. (ale dopiero po 20 latach można było przejechać z centrum Katowic do Krakowa, zaś odcinek Gliwice-Katowice oddano w 2005 r.). Kolejną drogą Warszawa-Lódź-Katowice z autostrady stała się trasa szybkiego ruchu, gdzie do już istniejącej szosy zdecydowano dobudować drugą jezdnię (tym samym ominęła Łódź). Wzdłuż całej długości „gierkówki” planowano rozmieścić gęsto parkingi, punkty gastronomiczne, stacje benzynowe.

Autostrada A1 w budowie

18 kwietnia, podpisując kontrakt z wykonawcą odcinka Piotrków Trybunalski - Kamięńsk, GDDKiA sfinalizowała ostatnią z szeregu umów na budowę autostrady z Częstochowy do Tuszyna koło Łodzi.

Przygotowano to proces ligowania w całość komunikacyjnego kręgosłupa kraju, jakim jest autostrada A1 - informowała GDDKiA. I dodawała: - Nowa droga poprawi nie tylko sam komfort podróży, ale radykalnie zmieni się również bezpieczeństwo (powstanie wiadukty w miejsce skrzyżowań) i przepustowość (o 50 proc.). W miejsce dwujezdniowej drogi krajowej o dwóch pasach ruchu i nawierzchni bitumicznej pojawi się nowoczesna autostrada z trzema pasami ruchu. Z kolei betonowa nawierzchnia, według ocen specjalistów, powinna wytrzymać bez poważniejszych zabiegów remontowych 30-40 lat. Budowa A1 między Częstochową a Tuszynem będzie kosztowała w sumie ok. 2,8 mld zł. Prace trwają pełną parą na większej części ponad 50-kilometrowego odcinka - jeździ się tu jedną jezdnią. Roboty mają potrwać ok. trzech lat. •

MICHAŁ HYRA



Jedynie odcinek od Piotrkowa do Częstochowy został zaprojektowany jako autostrada i poprowadzony nowymi śladami, ale z kolizyjnymi skrzyżowaniami, czyli bez wiaduktów. I to on przebudowywany jest teraz na autostradę.

Droga Warszawa-Katowice szybko nazwano „gierkówką” od nazwiska I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edwarda Gierka, który w sposób szczególny miał się do jej budowy przyczynić. Niewątpliwie budowa arterii była efektem jego planu modernizacji polskiej gospodarki, który zapowiedział zaraz po dojściu do władzy w 1970 r. Plan zakładał zmotoryzowanie Polski poprzez zakup licencji na produkcję Fiatu 126 oraz budowę dróg szybkiego ruchu i autostrad. Nieoficjalnie krążyła jednak plotka, że za budową stała chęć wygodnego podróżowania I sekretarza z domu do pracy w Warszawie.

W dokumentach trudno jednak doszukać się jakiegokolwiek szczególnego, osobistego zainteresowania I sekretarza KC PZPR budową. Owszem, wizytował poszczególne etapy prac, zwłaszcza w okresach świąt państwowych, ale – jak to wtedy bywało – głównie w celach propagandowych – informuje dziś Generał Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Trasa Czynu Żołnierskiego

Oficjalna decyzja o budowie trasy szybkiego ruchu Warszawa-Katowice zapada 23 kwietnia 1973 r. Datę zakończenia wyznaczono na 31 grudnia 1976 r., czyli czas inwestycji skrócono z normatywnych 89 do 36 miesięcy.

Trasa Warszawa-Katowice była pierwszą budowaną w Polsce drogą szybkiego ruchu i można powiedzieć, że od początku stała się poligonem doświadczalnym dla tego typu inwestycji w przyszłości. Dotychczas niewykonywana w Polsce skala i zakres prac oraz krótki czas realizacji inwestycji wymagały kompleksowych zmian w przygotowaniu, projektowaniu i organizacji robót – głównie

poprzez zwiększenie zakresu mechanizacji. Ukończenie budowy w terminie nie byłoby możliwe bez importu technologii: użycia m.in. komputerów w pracach projektowych czy zakupu z Zachodu nowoczesnych maszyn drogowych.

Dzięki znacznemu (i darmowemu) wsparciu Wojska Polskiego drogę udało się oddać do użytku przed zakładanym terminem, a oficjalne otwarcie nastąpiło 11 października 1976 r. na estakadzie w Częstochowie. Udział wojska w budowę podkreślono, nadając drodze nazwę „Trasa Czynu Żołnierskiego”. W uroczystym otwarciu uczestniczyli najwyżsi przedstawiciele władz PRL.

W momencie otwarcia długość „gierkówki” wynosiła 239 km. Choć i na odcinku od Piotrkowa do Częstochowy była przystosowana do prędkości 120 km/godz., to na całej długości obowiązywało ograniczenie do 100 km/godz. Koszt budowy wyniósł 4 miliardy ówczesnych złotych, a zaangażowanych w budowę było siedem ministerstw oraz 60 podwykonawców. W trakcie budowy przekopano 7,6 mln m sześć. ziemi, wykonano 4,2 mln m kw. nawierzchni i podbudowy, wytworzono 1,3 mln ton mas bitumicznych oraz 1,2 mln m sześć. betonu. Wybudowano 4,5 km wiaduktów i mostów. Przełożono 71 km kabli, przeciętnie 152 km linii energetycznych i teletechnicznych, położono 22 km rurociągów. Rozebrano ponad 300 budynków mieszkalnych i gospodarczych. Samochody budowy przejechały ponad 6 mln km.

Jak dziś GDdKIA ocenia tamta inwestycja? – Faktem jest, iż mimo oczywistych mankamentów, błędów popełnionych przy jej budowie, trasa ta na dzień dzisiejszy jest jedną z najlepszych w Polsce. Obecnie dużej części, od Piotrkowa do Janek, przebudowano na drogę ekspresową S8, a kolejny fragment, od Częstochowy do Piotrkowa, powiniemy stać się pełnowartościową autostradą A1 w 2022 r. – konkluduje dyrektorka. ☉

Protoplastą „gierkówki” była budowana w latach 30. XX wieku szosa warszawsko-katowicka. Z gładką nawierzchnią i z pierwszymi w Polsce obwodnicami: Koziegłówek i Siewierza.

Polska odziedziczyła po zaborcach drogi kiepskie. Wyjątkiem były ulice dużych miast oraz szosy na silnie zurbanizowanym Górnym Śląsku. Typowa nawierzchnia, nawet na głównych ciągach, stanowiła w tamtych czasach tłuczony kamień, bardzo wyboisty. – Za każdym samochodem wznosił się tuman kurzu – wspominał w jednym z tekstów w „Wyborczej” Stanisław Kusiba, nestor częstochowskiej motorystyki (prawo jazdy zrobił w 1938 r.). – Utrapieniem były też kolce z podków koniskich. Trzeba było wozic ze sobą w zapasie nie jedną, ale ze cztery, a nawet sześć dętek.

Jako że wozy konne miały wówczas drzwianki kole, to na kamienkach straszliwie podskakiwały, dlatego woznice wybierali raczej pobocza. Stąd charakterystyczne koleiny po obu stronach dróg, o rozstawach uzależnionych od rozstawów kół, jakie miały furmanki na danym terenie. Szersze były np. na Podlasiu, a węższe na Lubelszczyźnie.

Oczywiste w budownictwie drogowym nastąpiło w połowie lat 30. XX wieku. Zaczęto wtedy na szeroką skalę stosować gładkie nawierzchnie: klinkier, kostkę i asfalt, a także beton. Ówczesne mapy określały takie szosy mianem „wyborowych”.

Jednym z pierwszych „dalekosiejszych” przedsięwzięć była droga z Warszawy do Tomaszowa Mazowieckiego, czyli fragment obecnej „gierkówki”. Na prawie całej długości położono na niej nawierzchnie – jak to wówczas określano – prasowaną, czyli gładki asfalt. Szosę tę budowano na dawnych, bitym trakcie, a w pracach uczestniczyły także firmy zagraniczne, m.in. szwedzkie.

Kontynuowanie tej inwestycji na południe wymagało już większego zachodu. – Gdy w styczniu 1936 r. przeprowadziłem się z rodzicami do Częstochowy, sensacją było bezpośred-



Początek lat 70. – parking przydrożny między Radomskiem a Częstochową (istnieje do dziś)

nie połączenie nowoczesną drogą z Radomskiem w miejsce dotychczasowego objazdu przez Garnek – wspominał Kusiba. – Powołanie zainteresowanie budowlą zwłaszcza żelbetonowy most na Warcie pod Radomskiem.

To niejedyny zbudowany wówczas od zera fragment drogi z Warszawy do Zagłębia i na Śląsk. Nową szosę wytyczono także między Tomaszowem Mazowieckim a Piotrkowem Trybunalskim oraz od Piotrkowa do Kamienska. W Koziegłowach zbudowano zaś obwodnicę omijającą rynek. Gdy 40 lat później budowano „gierkówkę”, wytyczono kolejną obwodnicę, jeszcze bardziej oddaloną od rynku, ponieważ ta przedwojenna zdążyła obrósnąć zabudową.

Obwodnica powstała również w 1938 r. w Siewierzu. W tym wypadku zdecydowano włączyć ją do „gierkówki”. Ta oszczędność zaimplementowała się, gdy wzrósł ruch i przed światłami na skrzyżowaniu zaczęły się tworzyć korki.

Przedwojenną szosę między Tomaszowem a Radomskiem zbudowano z kostki bazaltowej. Dalej, w stronę Częstochowy, znów zastosowano asfalt. – Naturalny, importowany z Albanii – mówił Kusiba. – Jego doskonałą jakość wielokrotnie przetestowano w okresie wojny. Drogą jeździ-

ły tysiące ciężkich pojazdów i czołgów różnych armii: niemieckiej podczas ataku na Polskę, a potem na Rosję, jeździła przetrwała odwrót Wehrmachtu w 1945 r. i przejazd kolumn sowieckich.

Na południe od Częstochowy, aż do Zagłębia, użyto klinkieru w kolorze czerwonym. Układano go rzędnie w „jodełkę”. Jadące po nim pojazdy wydawały charakterystyczny odgłos. Kto chce go sobie przypomnieć, powinien pojechać do Poczesnej, gdzie do dziś zachował się dwukilometrowy odcinek przedwojennej drogi. Niektóre nie przykryto go asfaltem, ponieważ „gierkówka” omiła te miejscowości. Klinkier nawet dziś nie potrzebuje praktycznie żadnych napraw, choć jeźdzą po nim ciężkie autobusy.

Szosa z Warszawy, ukończona na przełomie 1936 i 1939 r., tak naprawdę nie docierała na Śląsk. Konczyła się w Bezdnie, skąd miejskimi ulicami Sosnowca i Szopienic docierało się do Katowic.

Po II wojnie światowej trasę warszawsko-katowicką remontowano i modernizowano. Powstawały też pierwsze przydrożne parkingi, jak np. pomiędzy Częstochową a Radomskiem z efektywnymi żelbetonowymi daszkami. Istnieją one do dziś. ☉

NA URODZINY

W niedzielę, 28 kwietnia Muzeum Częstochowskie zachęca do świętowania urodzin Władysława Biegańskiego. Spotkanie rozpocznie się o godz. 16 w ratuszu.



Przypomnijmy, że ceniony lekarz internista, doktor medycyny, teoretyk logiki i psychologii, filozof oraz działacz społeczny urodził się w 1857 r. w Grabowie nad Prosną (zmarł zaś w 1917 r. w Częstochowie).

Gościem Muzeum Częstochowskiego będzie dr Piotr Müldner-Nieckowski - pisarz, lekarz, językoznawca, wydawca. O etyce i swej książce „Biegański, Kramsztyk i inni. O nowej etyce lekarskiej w XIX-wiecznej Warszawie” rozmawiać będzie z dr. Juliuszem Sętowskim, kierownikiem Ośrodka Dokumentacji Dziejów Częstochowy. Wejście na wydarzenie z karnetem lub kartą Muzeum Częstochowskiego. ☉ **zs**



SPOTKANIE DLA CZĘSTOCHOWSKICH MIŁOŚNIKÓW LITERATURY

ZUZANNA SULIGA

Przed nami kolejna odsłona „Literackiego Piątku”. 26 kwietnia Ośrodek Promocji Kultury „Gauze Mater” (ul. Dąbrowskiego 1) odwiedzą Uta Przyboś, Łukasz Suskiewicz oraz Jarosław Błahy. Spotkaniem autorskim towarzyszyć będzie „Wymiana Książki”. Wstęp jest wolny.



„Literacki piątek” zainauguruje o godz. 15 tradycyjna „Wymiana książki”. Wydarzenie adresowane jest do „poszukujących nowych tytułów, uzależnionych od czytania oraz do tych, którzy po prostu lubią przyjąć i porozmawiać z innymi o interesujących ich pozycjach”. Podczas wymiany obowiązują dwie zasady: „z wymiany zabieramy ze sobą tyle książek, ile przy-

nieśliśmy”, czyli wymieniamy się sztuką za sztukę, oraz „przynosimy książki ciekawe i w dobrym stanie”.

– Prosimy więc nie przynosić książek zniszczonych ani też starych podręczników czy opracowań technicznych. Najlepiej, jeśli będą to książki beletrystyczne, którymi ktoś może być zainteresowany. Ideą „Wymiany Książki” jest obieg literatury i ciągłe przekazywanie sobie wartościowych publikacji – zaznaczają organizatorzy.

Spotkania autorskie, które zaplanowano na 26 kwietnia, rozpoczyna się o godz. 19. Gośćmi będą Uta Przyboś, Łukasz Suskiewicz oraz Jarosław Błahy.

Przyboś jest poetką i malarką. Ukończyła malarstwo w Warszawie w pracowni prof. Stefana Gierowskiego, od 2014 r. pisze wiersze. Debiutowała w „Odrze”. To autorka czterech tomów poetyckich, laureatka

Nagrody im. Cypriana Kamila Norwida 2016, nominowana do Nagrody Literackiej „Nike” 2016.

Suskiewicz to częstochowski prozaik, autor m.in. powieści „Egri Bikaiver” (2009), „Zależności” (2015) oraz zbioru opowiadań „Mikroelementy” (2016). Jego opowiadania znalazły się w „Antologiach współczesnych polskich opowiadań”, wydawanych nakładem Wydawnictwa Forma.

Ostatni z gości – Błahy – jest poetą, prozaikiem, eseistą, instruktorem teatralnym. To współpracownik wydawnictwa tematycznego „The Serpent.pl”, współautor m.in. książki „Kanon i obrzeża” (2005), autor esaju „Literatura jako lustro. O projekcji i odbiciach fizjologicznych w twórczości Leo Lipskiego” (2009) i zbioru opowiadań „Rzeźnik z Niebuszewa” (2019). ☺

Nad Stradomką, Konopką i Wartą mogłyby powstać parki

Jedna trzecia częstochowian mieszka bliżej niż kilometr od któregoś z przepływających przez miasto rzek. Tereny wzdłuż nich można znacznie lepiej wykorzystać do rekreacji, niż to przewiduje projekt studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta – apeluje nasz Czytelnik.

HENRYK DUNAL

Jesteśmy mieszkańcami Częstochowy i chcielibyśmy, by nasze dzieci i wnuki czuli się bezpiecznie i wychowywały się w zdrowym środowisku. Do Częstochowy wpływa siedem rzek i rzeczek i łączą się w jedną – Wartę. Rzeki te posiadają średni wieloletni przepływ wody ponad 6 m sześć. na sekundę. Bývają lata, że ta średnia wynosi poniżej 3 m sześć. na sekundę, a w „mokrych” dochodzi do 30. Dla porównania, wszyscy mieszkańcy Częstochowy zużywają podziemnej wody pitnej 0,2 m sześć. na sekundę, co stanowi tylko ok. 3 proc. ilości wody średnio przepływającej w rzekach. Z drugiej strony lustro wody w zbiornikach w Częstochowie wynosi 0,5 proc. powierzchni miasta, tj. 80 ha, z tego jedna trzecia to zbiorniki przy hucie.

Dlatego wnioskuję, by: a) doprowadzić przynajmniej do podwojenia powierzchni lustra wody poprzez tworzenie w naturalnych zagłębieniach w pobliżu rzek zbiorników wodnych

b) sprzężać, przy pomocy współczesnej techniki, wody w rzekach, co spowoduje zwiększenie powierzchni lustra rzeki i zatrzymanie większej masy wody.

Zatrzymanie wody na większym obszarze wpłynie na zwiększenie podziemnych zasobów wody pitnej w następnych latach dla naszych dzieci oraz wzmocni ochronę przeciwpowodziową.

40 lat temu w Stradomce widzieliśmy, jaki kolor tapety produkowany był w tym dniu w fabryce w Gnaszynie. Dzisiaj w Stradomce pływają ryby, gniazdują ptaki wodne i pojawiają się bobry, dlatego dzisiaj odważyłbym się bez ryzyka napić się wody ze Stradomki.

Prognozuje się, że wody pitnej będzie coraz bardziej brakować. Dlatego nieuniknione będzie budowanie podwójnych instalacji wody w budynkach: do higieny i spożycia oraz drugiej instalacji do celów mniej wymagających. Toteż duża ilość zbiorników małej retencji wodnej będzie bardzo wskazana.

Parki nad rzekami

Dotychczasowa gospodarka gruntami wokół rzek jest prowadzona mało efektywnie. Obecne zmiany kli-

matyczne wymuszają bardziej restrykcyjne podejście do terenów wokół rzek i rzeczek w mieście.

Częstochowa posiada szczęśliwe położenie. Miasto dzieli rzeki i rzeczki, wokół których w odległości mniej niż 1 km znajduje się jedna trzecia powierzchni miasta i mieszka jedna trzecia jego mieszkańców.

Naturalne ciekły wodne stwarzają możliwość do:

1) stworzenia zielonych enklaw czyste i ucieczki od smogu poprzez umieszczenie w studium więcej planowanych terenów zieleni urządzonej w obszarach w ciągach dolin rzecznych – na Konopce od ul. Przesztrzennej do ujścia i na obrzeżach rzeki Warty

2) rozbudowy terenów rekreacyjnych w terenach zieleni urządzonej w ciągach dolin rzecznych np. ścieżek spacerowych, rowerowych itp.

3) stworzenia wzdłuż rzek zielonej przestrzeni stanowiącej naturalne korytarze powietrzne

4) łączenia brzegów rzek kładkami dla ruchu pieszego i rowerowego, aby rzeki łączyły mieszkańców i udostępniały przeciwny brzeg w interesujących miejscach.

Kładka z dzielnicy Trzech Wieszców na Stradom

Na przykład połączenie brzegów Stradomki na wysokości dworca Stradom kładką lub przedłużonym tunelem

daloby kolosalne korzyści, a mianowicie: dostęp rowerem lub spacerem do zagospodarowanych w przyszłości terenów nad rzekami dla mieszkańców dzielnicy Trzech Wieszczy i centrum, • bezpośredni dostęp południowej części miasta do dworca Stradom bez konieczności wspinania się na wysoki wiadukt, • połączenie dróg rowerowych z centrum na południową stronę miasta bez konieczności korzystania z niebezpiecznego przejazdu wiaduktem, • skrócenie i ułatwienie drogi na Jasną Górę dla ruchu pątniczego.

Dla rosnących wnuków i malejących dziadków potrzeba ścieżek rowerowych i spacerowych w pobliżu miejsca zamieszkania. Miejsca takie są na 30 km nadbrzeży rzek Częstochowy, więc niekoniecznie trzeba spacerować wzdłuż dróg ze spalarni samochodowymi. •

Planujemy Częstochowę

Nowe studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego określi, gdzie można się budować, a gdzie nie, jak pobiegna drogi i czy powstaną parki. Do 10 maja każdy może złożyć uwagi do tego projektu. Szerzej o nim: czestochowa.wyborcza.pl.



WYDARZENIE

Zagrają „Wolność”

Widowisko pod takim tytułem odbędzie się 25 maja na pl. Biegańskiego. Jego muzycznym gospodarzem będzie Skubas, który zaprosił m.in. Katarzynę Groniec, Misię Furtak, Tymona Tymańskiego i Marka Dyjaka.

ZUZANNA SULIGA

Wyjątkowy koncert jest przygotowywany z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego. W poprzednich latach podobne projekty były poświęcone osobom związanym z Częstochową: Halinie Poświatowskiej, Krzysztofowi Komedzie, Kalinie Jędrusik czy Januszowi Gniatkowskiemu. Tegoroczna odsłona będzie miała zupełnie inną formę.

- W tym roku mija 30 lat od wyborów 4 czerwca. Do tego dochodzi jubileusz związany z 15-leciem obecności Polski w Unii Europejskiej. Niebawem czekają nas też wybory do Parlamentu Europejskiego, a potem parlamentarne. Chcemy zachęcić wszystkich do zastanowienia się nad istotą wolności w życiu osobistym i społecznym. Stąd koncert „Wolność” - mówi prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszyk.

Muzycznym gospodarzem wieczoru będzie Skubas, jeden z najciekawszych polskich artystów, autor takich piosenek jak „Linoskoczek” czy „Nie mam dla Ciebie miłości”. W ub.r. był jednym z gości częstochowskiego koncertu „Puls” z muzyką trip hop do wierszy Poświatowskiej. Tym razem przedstawi swój autorski projekt.

Podczas koncertu zabrzmia m.in. utwory Grzegorza Ciechowskiego, Kory, Lecha Janerki, Jacka Kaczmarskiego

- Będzie miał premierę w takiej postaci, którą wspólnie wymyśliliśmy, nie jest to jednak zupełnie nowe wydarzenie - zastrzega Aleksander Wierny, szef miejskiego wydziału kultury.

- Punktem wyjścia był koncert w stołecznym Teatrze Palladium w listopadzie ub.r. z inicjatywy Muzeum Powstania Warszawskiego i z okazji obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości - precyzuje Sku-

bas. - Zostałem poproszony o zagranie utworów kojarzących mi się z tematem wolności, niekoniecznie politycznej. Powstały ich nowe aranżacje. Do Palladium udało mi się zaprosić Wojciecha Waglewskiego, w Częstochowie go nie będzie, pojawią się za to inni goście - dodaje muzyk.

I tak w sobotę, 25 maja na pl. Biegańskiego wystąpią Katarzyna Groniec, Misia Furtak, Tymon Tymański oraz Marek Dyjak. Zabrzmia m.in. utwory Grzegorza Ciechowskiego, Kory, Lecha Janerki czy Jacka Kaczmarskiego.

Zapowiada się uczta nie tylko muzyczna, ale i wizualna. Za oprawę wydarzenia odpowiada bowiem Maciej Szupica - artysta wideo, reżyser, fotograf, scenograf oraz muzyk, wielokrotnie nagradzany na Festiwalu Polskich Wideoklipów Yach Film.

Efekty pracy zaproszonych artystów zobaczymy o godz. 20.30. Weześniej, o godz. 19, na „Bieganiu” wystąpi wokalistka Barbara Wrońska, kojarzona m.in. z zespołem Pustki, która przywiezie swój solowy materiał. Godzinę później zostaną wręczone statuetki „Promotor Częstochowy”.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny. ●



DZIENNIK ZACHODNI

IV Liceum Ogólnokształcące. Szkoła, którą rozślawił Muniek z T.Love

IV LO im. Sienkiewicza w Częstochowie rozślawił Muniek Staszczuk. „Sienkiewicz” to jednak przede wszystkim najstarsza szkoła średnia pod Jasną Górą, w której łączą się tradycje z wysokim poziomem nauczania.

Dzień dobry milerka, jak ci na imię, zgubiłaś się w tym tłumie. Wyciągam do ciebie moją dłoń, odpowiedź na wszystko się znajdzie, Labirynt wśród tyłu korytarzy, oszukalby Tezeusz? Pamiętacie ten kawałek? To jeden z największych przebojów grupy T.Love z lat 80. ubiegłego stulecia. „Czwarte liceum ogólnokształcące” to utwor poświęcony szkole, w której powstała słynna kapela i która się godziła pod czas własnej studniówki 4 lutego 1982 roku.

Wtedy zagraли tylko cztery utwory, ale też ta studniówka była wyjątkowa - z powodu stanu wojennego była krótka i musiała zakończyć się godzinie 21. Godzinę później rozpoczęła się godzina milicyjna. Muniek Staszczuk, lider T.Love, często podkreśla, że nauka w „Sienkiewicza”, szkole uchodzącej w Częstochowie za elitarną i słynącą z wysokiego poziomu nauczania, była dla niego, chłopaka z robotniczego osiedla, niezwykle ciekawym doświadczeniem, które na pewno wywarło wpływ na jego późniejszą przyszłość.

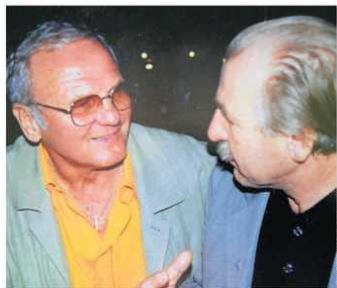
Dzisiaj dla uczniów i nauczycieli Muniek Staszczuk jest najlepszym ambasadorem ich szkoły. Wokalista odwiedza „Sienkiewicza”, chętnie spotyka się z młodzieżą.

Muniek identyfikuje się ze swoją szkołą, chętnie nas odwiedza, kiedy jest w Częstochowie. Mamy z nim bardzo przyjacielskie kontakty, co jest dla nas ważne, bo w dalszym ciągu jest to promocja dla naszej szkoły. Fajnie jest, że dzięki temu jest rozpoznawalna w całej Polsce - mówi Jadwiga Sipa, dyrektorka IV LO im. Sienkiewicza.

Sama uczęszczała do szkoły w tym samym czasie, kiedy uczył się tu Muniek. - Byłam w niższej klasie, w której był kolega z pierwszego składu T.Love. Muniek był zawsze kontaktowy, miał wielu znajomych,



Uczennice klasy I E wiedzą, że Muniek rozślawił ich szkołę, ale IV LO wybrały ze względu na dobre opinie o szkole



Jerzy Kulej (na zdjęciu z Aleksandrem Cieślakiem) to jeden z najbardziej znanych absolwentów „Sienkiewicza”



Muniek Staszczuk chętnie odwiedza IV LO im. Sienkiewicza. To zdjęcie wykonano podczas wizyty w 2009 roku

wszędzie go było pełno. Pamiętam pierwsze występy zespołu na akademiiach - wspomina Jadwiga Sipa.

- Kiedyś z młodzieżą wracaliśmy na lotnisku w San Francisco. Dostałem SMS-a od Munika „Gotamysłuchać?” bo utrzymujemy kontakt. Odpowiedziałem, że jesteśmy w San Francisco, na co Muniek odpowiedział: „Za moich czasów najdalej to do Bulgarii jeździliśmy”

- wspomina Aleksander Cieślak, nauczyciel, który zajmuje się dokumentowaniem dziejów szkoły i jej społeczności.

Prowadzi szkolną kronikę i muzeum, dokumentuje dzieje IV LO, a także zbiera specjalne dedykacje dla szkoły od najbardziej znanych celebrytów. W tym często przydaje się to, że Aleksander Cieślak, uczył od kilkunastu lat w dwóch szkołach (drugą jest II LO im. Traugutta), wychował całe pokolenie częstochowian i jest osobą w mieście rozpoznawalną.

- Mogłbym o tym napisać książkę - śmieje się nauczyciel.

Choć najbardziej znanym absolwentem IV LO jest Muniek Staszczuk, krzywdzące byłoby tylko stwierdzenie, że to szkoła

Munika „Sienkiewicz” to najstarsza szkoła średnia w Częstochowie. Początki nauczania w budynku związane są z zakonem siostr mariawitek, które prowadziły szkołę dla panien. Po skasowaniu klasztoru, od 1862 r. w budynku mieściła się pięcioklasowa męska Powiatowa Szkoła Specjalna. Pięć lat później szkołę przekształcono w publiczne czteroklasowe gimnazjum, a w 1877 roku powstało pełne 8-klasowe gimnazjum. W 1905 roku wybuchł strajk szkolny i część uczniów biorących w nim strajk została relegowana i podjęła naukę w innych

placówkach. Szkoła wznowiła działalność w roku szkolnym 1915/1916 jako Gimnazjum Męskie Towarzystwa Opieki Szkolnej w Częstochowie. 22 listopada 1916 roku przyjęła ona imię Henryka Sienkiewicza, tydzień po śmierci polskiego noblisty. O tym, jakim zaszczytem dla współczesnych uczniów było posiadanie takiego patrona, świadczyły wydarzenia z 24 października 1924 roku. Wówczas trumna z ciałem Henryka Sienkiewicza, którą sprowadzono ze Szwajcarii, w specjalnym kondukcje żałobnym przejechała Alejami NMP na Jasną Górę.

Za trumną szedł syn pisarza, Józef i 150 tysięcy ludzi. Trumna była przykryta sztandarem gimnazjum, a wartę honorową pełnili uczniowie tej szkoły.

Historia liceum jest niezwykle bogata. W okresie międzywojennym przy szkole istniał ogród zoologiczny, a w nim dzięki zwierzęta, m.in. wilki i niedźwiedź. Zwierzętami opiekowali się uczniowie. W Sali Teatralnej, która do dzisiaj wykorzystywana jest przy okazji wydarzeń szkolnych, ale i miejskich, występowali najwięksi polscy artyści, w tym dwukrotnie Jan Kiepura.

Pod szkołą biegała zamknięta dzisiaj tunel („Labirynt wśród tyłu korytarzy, oszukalby Tezeusza”). W jednym jest pamiętka po Murku Staszczuku. W czasach, gdy był uczniem IV LO, składano w nich makieturę, a ponieważ nie było w nich światła, uczniowie używali świeczek. Wtedy Muniek na sklepieniu jednego z podziemnych pomieszczeń wypalił napis „Muniek Staszczuk, 1982”.

Obok Munika Staszczuka najbardziej znanym absolwentem „Sienkiewicza” jest Jerzy Kulej.

- Muniek jest osobą, ale mamy wielu bardzo znanych absolwentów, którzy odnosili sukcesy. Jedną z takich osób jest mistrz olimpijski w boksie, Jerzy Kulej, który ukończył w „Sienkiewicza” szkołę podstawową, kiedy ona wówczas jeszcze tutaj funkcjonowała obok liceum - mówi Aleksander Cieślak - Naszym absolwentem był również Zdobychaw Stawczyk, najlepszy sportowiec Polski w 1949 roku, a także słynny reżyser teatralny, Kazimierz Braun.

IV LO to do dzisiaj jedna z największych szkół w Częstochowie, słynąca z poziomu nauczania.

- Jesteśmy dużą szkołą, a nasza młodzież osiąga bardzo dobre wyniki na egzaminach gimnazjalnych. Mamy również wiele sukcesów w konkursach, olimpiadach, dzięki czemu jesteśmy wysoko w rankingu „Perspektyw”, zajmujemy 116. miejsce, czyli najwyższe w Częstochowie - mówi Jadwiga Sipa. Dziś w szkole jest m.in. chór, koła teatralne i plastyczne. Rozmawiamy z Klaudią Krawczyk, Natalią Bruś, Martą Bąk i Julią Żębik z I E. Dziewczyny chwala atmosferę. Ich klasa jest bardzo zgrana. W IV LO im się podoba.

Wiedzą, że Muniek jest ikoną ich szkoły, ale „Sienkiewicza” wybrały ze względu na dobre opinie o szkole i wysoki poziom. ©



Nowe oblicze Parku Lisiniec

Strefa wypoczynku Adriatyk w Parku Lisiniec jest już niemal gotowa na przyjęcie wypoczywających. Na chętnych w nadchodzącym sezonie czekają tam wydzielone kąpielisko, plaża z morskim piaskiem oraz szereg innych atrakcji. Wkrótce otworzą się letni ogródek i punkt gastronomiczny przy pawilonie plażowym - informuje Biuro Prasowe Urzędu Miasta.

Budowa strefy wypoczynku przy zbiorniku Adriatyk to kolejny etap kompleksowej rewitalizacji lisinieckiego parku. W ramach inwestycji na miejscu powstała większa plaża z piaskiem przywiezionym z Łeby. Są też nowe nabrzeże, pomosty wodne, kładka nad kanałem łączącym zbiornik Adriatyk ze zbiornikiem Bałtyk, wieża ratownicza, nowe ciągi piesze, ścieżki rowerowe, parking od strony ul. Toruńskiej/Wałowej i elementy małej architektury.

Na terenie kompleksu posadzono nowe krzewy oraz ponad sto drzew, wśród których dominuje japońska wiśnia piłkowana „Kikushidare-zakura” – uznawana za jedną z najpiękniejszych roślin ozdobnych. Całość jest oświetlona i objęta monitoringiem.

Na terenie kompleksu znajduje się też pawilon plażowy z tarasem widokowym, pomieszczeniami higieniczno-sanitarnymi oraz zapleczem gastronomicznym. Jeszcze przed rozpoczęciem okresu wakacyjnego zaczną tam funkcjonować wypożyczalnia sprzętu plażowego, a także bar i restauracja. Zarządzający kompleksem Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Częstochowie podpisał umowę na dzierżawę pawilonu na okres maksymalnie 36 miesięcy.

23 kwietnia zrewitalizowany obiekt odwiedził prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk. Z odpowiedzialnymi za budowę i funkcjonowanie parku rozmawiał o możliwościach optymalnego wykorzystania potencjału nowego kompleksu.

Prace nad rewitalizacją Parku Lisiniec rozpoczęły się w 2013 r., kiedy na miejscu uporządkowano zielen. W 2014 wybudowano pierwsze ścieżki spacerowe, ustawiono ławki i kosze. Od 2015 r. na terenie obiektu (przy zbiorniku Bałtyk) zaczęła funkcjonować wypożyczalnia sprzętu pływającego MOSiR. Wtedy też urządzono plażę nad Adriatykiem. Powstały też m.in. skate park (od strony ul. św. Jadwigi), plac zabaw dla dzieci i stół do gry w piłkarzyki (częściowo w ramach zadań budżetu obywatelskiego). W parku są też inne możliwości rekreacji, oferowane przez prywatnych najemców – działają tam m.in.: korty tenisowe i park linowy.

Obecnie Wydział Inwestycji i Zamówień Publicznych Urzędu Miasta pracuje nad przygotowaniem dokumentacji budowlanej do kolejnego etapu rewitalizacji parku. Jest ona związana z zagospodarowaniem pozostałej jego części, wraz z otoczeniem zbiornika Bałtyk i wjazdem od strony ul. św. Jadwigi. Na ten cel w planie wydatków majątkowych budżetu miasta zapisano w tym roku 200 tys. zł.



ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Wkrótce otwarcie

Park Lisiniec prawie gotowy

Park Lisiniec przeszedł prawdziwą metamorfozę. Na wszystkich chętnych w nadchodzącym sezonie czekać będzie wydzielone kąpielisko, plaża z morskim piaskiem oraz szereg innych atrakcji. Wkrótce otworzy się letni ogródek i punkt gastronomiczny przy pawilonie plażowym.

Przypomnijmy, prace nad rewitalizacją Parku Lisiniec rozpoczęły się w 2013 roku, kiedy na miejscu uporządkowano zieleni. W 2014 wybudowano pierwsze ścieżki spacerowe, ustawiono ławki i kosze. Od 2015 roku na terenie obiektu (przy zbiorniku Bałtyk) zaczęła funkcjonować wypożyczalnia sprzętu pływającego MOSiR. Wtedy też urządzono plażę nad Adriatykiem.

W obiekt inwestowali również sami mieszkańcy – w ramach budżetu obywatelskiego powstał



skate park, a także stół do gry w piłkarzyki. Poza tym miejsce to dostrzegli również prywatni inwestorzy – dzięki temu działają tam między innymi korty tenisowe, wake-park czy park linowy.

Budowa strefy wypoczynku przy zbiorniku Adriatyk była kolejnym etapem kompleksowej re-

witalizacji lisinieckiego parku. Tym razem w ramach inwestycji powstała większa plaża z piaskiem przywiezionym z Leby.

– Jest też nowe nabrzeże, pomosty wodne, kładka nad kanałem łączącym zbiornik Adriatyk ze zbiornikiem Bałtyk, wieża ratownicza, nowe ciągi piesze, ścieżki rowerowe, parking od strony ul. Toruńskiej/Wałowej i elementy małej architektury – wyjaśnia Lukasz Stacherczak z biura prasowego magistratu. – Na terenie kompleksu posadzono nowe krzewy oraz ponad sto drzew, wśród których dominuje japońska wiśnia piłkowana „Kikushidare-zakura” – uznawana za jedną z najpiękniejszych roślin ozdobnych. Całość jest oświetlona i objęta monitoringiem. Na terenie kompleksu znajduje się też pawilon plażowy z tarasem widokowym,



pomieszczeniami higieniczno-sanitarnymi oraz zapleczem gastronomicznym – wylicza Lukasz Stacherczak. Wkrótce znacznie tam funkcjonować wypożyczalnia sprzętu plażowego, a także bar i restauracja.

Obecnie Wydział Inwestycji i Zamówień Publicznych Urzędu Miasta pracuje nad przygotowaniem dokumentacji budowlanej

do kolejnego etapu rewitalizacji parku. Jest ona związana z zagospodarowaniem pozostałej części parku, wraz z otoczeniem zbiornika Bałtyk i wjazdem od strony ul. św. Jadwigi. Na ten cel w planie wydatków majątkowych budżetu miasta zapisano w tym roku 200 tys. zł.

**Katarzyna Gwara
zdj. UM Częstochowa**



WCZESTOCHOWIE.PL

Niezwykły koncert "Wolność" na tegoroczne obchody Dnia Samorządu Terytorialnego w Częstochowie

SAS

25.04.2019
15:05



foto. PL

Muzyczno-wizualne widowisko "Wolność" przygotowane przez Skubasa i Macieja Szupicę z udziałem Katarzyny Groniec, Misi Furtak, Tymona Tymańskiego i Marka Dyjaka będzie głównym punktem obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego w Częstochowie, który 25 maja odbędzie się na placu Biegańskiego.

- Rok 2019 jest szczególny z wielu różnych powodów - zauważa prezydent Częstochowy **Krzysztof Matyjaszczyk**. - W tym roku mija 30 lat odrodzonej samorządności lokalnej, oprócz tego są inne jubileusze związane m.in. z 15-leciem Polski w Unii Europejskiej, a także wyborami parlamentarnymi. Z okazji tych wszystkich rocznic postanowiliśmy, żeby tegoroczny Dzień Samorządu Terytorialnego miał szczególny charakter. Chcemy zachęcić wszystkich do zastanowienia się nad istotą i potrzebą wolności w życiu osobistym i społecznym.

Muzycznym gospodarzem wieczoru będzie **Skubas**, autor takich przebojów jak "Linoskoczek" czy "Nie mam dla ciebie miłości". Punktem wyjścia jest dorobek twórców niezależnych, niepokornych i niezwykłych, a celem stworzenie nastrojowej narracji o wolności, która jest wieczną i uniwersalną wartością.

- To nie jest projekt skrojony pod koncert, który odbędzie się w maju w Częstochowie. Protoplastą tego wydarzenia był koncert w Palladium z okazji Festiwalu Warszawskiego Niewinni Czarodzieje i stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości - wyjaśnia Skubas. - Zostałem wtedy poproszony o zagranie utworów artystów, którzy bezpośrednio kojarzyli mi się z tematyką wolności, niekoniecznie z tą polityczną. W oparciu o te piosenki powstały nowe kompozycje. Były to utwory Ciecchowskiego, Kory, Jacka Kaczmarskiego, Lecha Janerki. W Częstochowie możemy liczyć na pewnego rodzaju powtórkę tego, co miało miejsce w Palladium, aczkolwiek ten koncert będzie specjalny ze względu na zaproszonych gości.

Oprócz utworów wspomnianych artystów podczas koncertu głównego na placu Biegańskiego wybrzmie także Sound of Silence, który był grany po tragicznej śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

Tegoroczny Dzień Samorządu w Częstochowie rozpocznie się o godz. 19 od koncertu **Barbary Wrońskiej**, wokalistki kojarzonej z kultowym zespołem Pustki. Godzinę później odbędzie się uroczyste wręczenie statetek "Promotor Częstochowy". Koncert "Wolność" rozpocznie się o godz. 20.30.

Źródło: własne, materiały prasowe

Kolejni wykonawcy na Frytce OFF-jazd. Wystąpi m.in. Mela Koteluk

PP

25.04.2019
13:10



Organizatorzy tegorocznej edycji Frytki OFF-jazd podali kolejnych wykonawców, których będzie można posłuchać w Parku Lisiniec. 14 czerwca na scenie pojawi się po dłuższej przerwie Mela Koteluk. Podczas festiwalu wystąpią także częstochowianie z formacji Sołtys, ukraiński zespół Kozak System i Mery Spolsky.

Mela Koteluk swoją charyzmą uwodzi od debiutanckiego albumu „Spadochron”, a piosenki takie jak „Melodia ulotna”, „Wolna” czy „Działać bez działania” święciły triumfy na listach przebojów. Najnowsza płyta wokalistki, „Migawka”, w całości została nagrana na poziomie 432 Hz, czyli częstotliwości charakterystycznej dla odgłosów natury – szumu drzew i fal, śpiewu ptaków. Park Lisiniec będzie więc idealnym miejscem, aby posłuchać tego materiału na żywo – 14 czerwca o godz. 22.30.

Na Frytce OFF-jazd nie zabraknie akcentu częstochowskiego – tym razem w postaci formacji Sołtys, powstałej w 2017 roku z inicjatywy autora piosenek Jakuba Sołtysika, ale już dobrze zdomowionej na lokalnej scenie. W repertuarze grupy można się doszukać inspiracji grunge'em czy bluesem. Usłyszymy ich 14 czerwca o godz. 17.

W Parku Lisiniec pojawi się także Mery Spolsky (prywatnie – Maria Ewa Żak). Jej debiutancka płyta „Miło było pana poznać” ukazała się w 2017 roku, zaskakując i warstwą muzyczną i tekstami. Krążek zapewnił jej nominację do Nagrody Muzycznej „Fryderyk 2018” w kategoriach „fonograficzny debiut roku” oraz „album roku – elektronika”. Mery Spolsky zawładnie estradą częstochowskiego festiwalu 14 czerwca o godz. 18.

Na tegoroczną Frytkę OFF-jazd przyjadą również goście z Ukrainy – Kozak System, proponujący mieszankę ska, reggae, punku oraz folk-rocka. Podczas Euromajdanu w Kijowie w 2014 roku to właśnie ich utwór – „Brat za brata” – stał się czymś w rodzaju nieoficjalnego hymnu zgromadzonych tam ludzi. W geście solidarności z Ukrainą własną wersję tej piosenki, razem z muzykami Kozak System, nagrali Enej i Maleo Reggae Rockers. W Częstochowie Kozak System zabrzmi na żywo 15 czerwca o godz. 16.30.

Artystami, którzy już wcześniej potwierdzili swoją obecność na Frytce OFF-jazd są: legendarni punkowcy z Dezertera, folkowa Kapela ze Wsi Warszawa oraz elektroniczno-popowy Xxanaxox.

Źródło: UM Częstochowa



15. rocznica wstąpienia Polski do UE. Zaśpiewajmy "Ode do radości" na placu Biegańskiego

SAS

26.04.2019
09:09



foto. PL

Urząd Miasta Częstochowy wraz ze Związkiem Miast Polskich zaprasza 1 maja na plac Biegańskiego częstochowianki i częstochowian na wspólne odśpiewanie hymnu europejskiego "Oda do radości".

1 maja przypada 15. rocznica wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Z tej okazji o godz. 12 na pl. Biegańskiego zabrzmie „Oda do radości” pod przewodnictwem chóru „Cantate Deo”.

Przez lata członkostwa w strukturach unijnych – dzięki współpracy, wymianie doświadczeń, środkom ze wspólnotowego budżetu oraz zaangażowaniu lokalnych społeczności na bazie wspólnych wartości europejskich – Polska przeszła ogromną metamorfozę, która nie ominęła również Częstochowy. To nie tylko nowa infrastruktura, zrewitalizowana przestrzeń publiczna, nowe obiekty sportowe i kulturalne. Od 15 lat Polska jest częścią wspólnego rynku, którego łączne PKB ustępuje na świecie wyłącznie USA. Jako obywatele kraju będącego w zjednoczonej Europie możemy swobodnie podróżować, a także uczyć się i pracować w obrębie Wspólnoty.

Tysiące firm działających w polskich miastach potrafiło z powodzeniem wykorzystać możliwości, jakie daje taka sytuacja. Warto pamiętać o licznych programach wymiany dla młodzieży, szkoleniach i kursach dla pracowników i pracowników różnych branż, rozwoju turystyki oraz wielu projektach społecznych podnoszących jakość życia oraz niwelujących nierówności.

Z tych, ale nie tylko tych powodów, warto symbolicznie włączyć się w obchody 15-lecia naszej obecności w Unii Europejskiej.

Źródło: UM Częstochowy

RADIOJURA.COM.PL

Strefa wypoczynku Adriatyk jest już niemal gotowa

25 kwietnia 2019



Wygląd Parku Lisiniec się zmienia, a letnicy będą mogli w pełni z niego korzystać już w nadchodzącym sezonie. Tego lata na wypoczywających będzie czekało wydzielone kąpielisko, powiększona plaża z morskim piaskiem oraz ogródek i punkt gastronomiczny przy nowym pawilonie plażowym.

Poleć 0

← Poprzedni

W woj. śląskim strajkuje 30 proc. placówek i 59 proc. nauczycieli

Następny →

Zawody psów tropiących w Lublińcu

W Parku powstało też nowe nabrzeże, pomosty wodne, kładka nad kanałem łączącym zbiornik Adriatyk ze zbiornikiem Bałtyk, a także wieża ratownicza. Na spacerowiczów czekać będą nowe ścieżki piesze, na miłośników jednośladów ścieżki rowerowe, a także taras widokowy i parking od strony ul. Toruńskiej/Wałowej wraz z elementami małej architektury. Na terenie kompleksu zazieleniono się, posadzono tam nowe krzewy i drzewa. Całość jest oświetlona i monitorowana. Kompleksem zarządza Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który już podpisał umowę na dzierżawę.